

**Sygn. akt: I A Ca 116/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. A.**

przeciwko **T. K.**

**o ochronę dóbr osobistych**

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 26 października 2017 r. sygn. akt I C 519/17

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w pkt I nakazuje pozwanemu złożenie oświadczenia następującej treści: „Ja T. K. przepraszam panią M. A. za naruszenie dnia 31 grudnia 2016 roku nietykalności jej mieszkania położonego w B. przy ul. (...)” i nakazuje pozwanemu przesłanie tego oświadczenia powódce w formie listu w terminie 14 (czternastu) dni od daty uprawomocnienia się wyroku;**

b) **w pkt II nakazuje pozwanemu, aby zapłacił na rzecz Fundacji (...) w W., ul. (...), (...)-(...) W., nr rachunku (...) kwotę 1.000 (jednego tysiąca) zł w terminie 14 (czternastu) dni od daty uprawomocnienia się wyroku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności powyższej kwoty;**

c) **w pkt III oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

**d) w pkt IV zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 859 (ośmuset pięćdziesięciu dziewięciu) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 907 (dziewięciuset siedmiu) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

D. I. E. G. W.

## UZASADNIENIE

Powódka M. A. wniosła o nakazanie pozwanemu T. K. złożenia oświadczenia następującej treści: „Ja T. K. przepraszam panią M. A. za bezprawne wtargnięcie 31.12.2016 r. do jej domu położonego w B. przy ul. (...), czym bezprawnie naruszyłem jej dobra osobiste w postaci nietykalności mieszkania” – w terminie czternastu dni od daty uprawomocnienia się wyroku, poprzez jego opublikowane w (...) na drugiej stronie w lewym dolnym rogu w pogrubionej ramce wielkości 7 cm x 10 cm, czcionką Times N. R. pogrubioną do wielkości 14. Domagała się nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz Fundacji (...) w W. zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł. Podała, że skutek bezprawnego wtargnięcia pozwanego do jej mieszkania zostało naruszone jej dobro osobiste w postaci prawa do nietykalności mieszkania oraz prywatności.

Pozwany T. K. wnosił o oddalenie powództwa. Przyznał, że w dniu 31 grudnia 2016 r. był w domu powódki, ale w celu realizacji kontaktów z córką orzeczonych postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie. Jego zdaniem istniała więc podstawa prawna do tego, aby mógł wejść do domu powódki. Utrzymawał też, że na podwórze dostał się przez otwartą furtkę, a drzwi do domu otworzyła mu sama powódka.

Wyrokiem z dnia 26 października 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. AKT: i c 519/17 Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięciu powyższemu towarzyszyły następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Pomiędzy córką powódki- E. A. a T. K. przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się sprawa o rozwód (sygn. akt: VI C 669/15). W toku tego postępowania Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 26 lipca 2016 r. ustalił kontakty T. K. z małoletnią córką Z. m.in. w pierwszy, trzeci i piąty weekend każdego miesiąca od piątku od godziny 17.00 do niedzieli do godziny 19.00.

Dziewięć dni przed kontaktami przypadającymi na ostatni weekend roku, E. A. wysłała pozwanemu e-maila z informacją, że małoletnia córka choruje na zapalenie płuc. Wobec tego była też przekonana, że pozwany nie zrealizuje kontaktów przypadający na ten weekend.

Pozwany po tym jak w dniu 30 grudnia 2016 r. nie zastał żony i dziecka w mieszkaniu w W., następnego dnia udał się do B., gdzie mieszkała jego teściowa. W samochodzie zaparkowanym pod domem powódki na pozwanego czekała jego obecna partnerka E. K..

W dniu 31 grudnia 2016 r. ok. godziny 10:00 T. K. wszedł do domu M. A. położonego w B. przy ul. (...). Wobec tego, że nie zastosował się do próśb o natychmiastowe opuszczenie mieszkania, powódka wezwała Policję.

***W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.***

Wskazał, że wprawdzie prawo do nietykalności mieszkania (spokojnego korzystania i poczucia bezpieczeństwa) należy do dóbr osobistych, ale z okoliczności sprawy nie wynika, aby doszło do naruszenia tego dobra powódki wskutek

działania pozwanego. Okoliczności sprawy nie wskazują bowiem, że pozwany bezprawnie wtargnął na teren posesji powódki w dniu 31 grudnia 2016 r.

Zauważył, że choć obecnie strony są silnie skonfliktowane, tym niemniej przez długi czas T. K. pozostawał z powódką w stosunkach rodzinnych, a zatem nie jest dla niej osobą obcą. W domu powódki nie pojawił się nadto niespodziewanie, bez wyraźniej przyczyny, gdyż zgodnie z treścią postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 lipca 2016 r., w ten właśnie weekend przypadały jego kontakty z córką. Nadto powódka nie wykazała, aby w/w wszedł do jej domu wbrew jej woli, forsując siłowo drzwi, bramkę czy inne zabezpieczenia.

Zdaniem Sądu, zdenerwowanie powódki wywołało nie tyle samo pojawienie się w jej domu pozwanego, ile przebywanie w nim do czasu przybycia Policji, a także nieuzasadniona – zdaniem powódki – chęć naocznego sprawdzenia stanu zdrowia dziecka. Takiego zaś zachowania nie można utożsamiać z naruszeniem nietykalności mieszkania, które to dobro służy spokojnemu i niezakłóconemu korzystaniu z lokalu.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 23 k.c. przez błędne uznanie, że naruszenie miru domowego przez pozwanego nie naruszało jej dóbr osobistych;
- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn odmowy dania wiary jej twierdzeniom oraz zeznaniom świadka E. A..

Wnosiła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie w znacznej części.***

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że zasadnicze zastrzeżenia budzi konstatacja Sądu Okręgowego, że wskazywane w pozwie zachowania pozwanego nie mogą być uznane za naruszające dobra osobiste powódki.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Wszystkie te dobra osobiste odnoszą się do zachowań wpływających na sferę psychiczną, duchową człowieka. Niemniej jednak niektóre z nich dotyczą również zachowań, które odnoszą się do stanów rzeczy mających także charakter materialny. Jednym z takich dóbr osobistych podlegających ochronie na gruncie art. 23 k.c. jest nietykalność mieszkania, stanowiącą jeden z przejawów szeroko pojętego prawa do prywatności.

Wyjaśnienia wymaga, że naruszenie nietykalności mieszkania może przybrać najróżniejsze formy. Przy ustalaniu treści prawa nietykalności mieszkania powinno być objęte zarówno prawo ochrony przed bezprawnym wtargnięciem naruszydela do wnętrza lokalu, jak również zabezpieczenie określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego korzystania z własnego mieszkania, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

Innymi słowy, jako naruszenie nietykalności mieszkania należy rozumieć, zarówno wdarcie się do cudzego mieszkania (domu), odmowę jego opuszczenia wbrew żądaniu osoby uprawnionej, jak i utrudnianie takiej osobie określonego

sposobu (niezakłóconego i spokojnego) korzystania z mieszkania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 513/08, z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 290/09, z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 352/09).

W związku z tym zaznaczyć należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy – wbrew twierdzeniom powódki - nie pozwala na przyjęcie, że T. K. wtargnął na teren posesji położonej w B. przy ul. (...). Brak jest bowiem jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, iż sforsował on ogrodzenie otaczające przedmiotową nieruchomość, ani też, że dostał się tam w inny sposób sugerowany przez powódkę (wcisnął się w zaułek przeznaczony dla służb komunalnych, czy też wręcz włamał się na teren posesji). Powódka bowiem poza własnym, kwestionowanym przez pozwanego, stanowiskiem nie zaoferowała żadnych dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń. Samo zaś jej oświadczenie, że nie wpuściła byłego zięcia na teren posesji, nie podważa wiarygodności wyjaśnień pozwanego, że na podwórzu dostał się przez otwartą furtkę, a drzwi do domu otworzyła mu powódka. Dodać należy, że taki opis zdarzeń znajduje potwierdzenie także w zeznaniach jedyne go naoczne go świadka- E. K.. Wprawdzie Sąd Apelacyjny zauważa, że w świetle relacji łączących ją z pozwanym, zeznania te mogły być obarczone pewną dozą stronniczości, ale z drugiej jednak strony nie można zapomnieć, że świadek ten wypowiadał się w sposób rzeczowy, konkretny i logiczny, opisując całą sekwencję zdarzeń towarzyszących zarówno decyzji o przyjeździe do B., jak również sposobu wejścia pozwanego do domu powódki. Zeznań tych nie dyskwalifikują również dołączone do apelacji dowody w postaci dokumentacji zdjęciowej, ani nie mógł ich również podważyć dowód z zeznań świadka G. S.. Podkreślić należy, że aktualnie nie da się z całą stanowczością ustalić, w którym dokładnie miejscu był zaparkowany samochód, z którego świadek E. K. obserwowała sporne zdarzenia. Jest to tym bardziej trudne, że miejsce parkowania było zmieniane. W oparciu o zeznania G. S. również nie udałoby się jednoznacznie ustalić jakie było pole widzenia towarzyszącej pozwanemu kobiecie. Z treści zaś art. 227 k.p.c. wynika, że przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może więc pominąć środki dowodowe, jeśli sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione lub strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 217 § 1 k.p.c.). Nadto zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c., Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Uszczegółowienie powyższej regulacji zawarte jest w art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Oznacza to zaś, że Sąd nie jest zobowiązany do pominięcia spóźnionych dowodów, ale winien zbadać, czy zachodzi którakolwiek z podstaw uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów. Dlatego też, w oparciu o przytoczone regulacje prawne należy stwierdzić, że zgłoszony przez powódkę na obecnym etapie postępowania wniosek dowodowy należało również ocenić jako spóźniony. Skarżąca domagając się jego przeprowadzenia nie przedstawiła bowiem żadnych faktów wskazujących na niemożność jego zgłoszenia na etapie postępowania pierwszo- instancyjnego, ani nie podjęła próby wykazania, że przeprowadzenie tego dowodu nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Bez wątplenia także dołączone do akt sprawy fotografie obrazujące otoczenie domu powódki, nie pozwalają na przyjęcie, że zadrzewienie okolic wejścia do budynku jest na tyle znaczące, aby mogło całkowicie zasłaniać pole widzenia potencjalnych obserwatorów. Wobec tego przychylić się należało do wersji zdarzeń, w której pozwany dostał się bez przeszkód na teren posesji, a następnie do wnętrza domu, w sposób przez siebie opisywany. W tej części jego zachowań nie sposób zatem było doszukać się naruszenia dobra osobistego powódki w postaci nietykalności mieszkania.

Z zebranych w sprawie dowodów wynika jednak, że objęte sporem zdarzenie miało także dalszy ciąg. Niewątpliwie już po tym jak T. K. dostał się do wnętrza domu, powódka zażądała od niego opuszczenia budynku, a gdy ten nie zastosował się do wezwania, zmuszona została wezwać Policję. W kontekście tego zachowania, przywołać należy motywy zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r. (I KZP 5/11), w których wyjaśniono, że pojęcie miru domowego (nietykalności mieszkania) to prawo niezakłóconego korzystania z domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia lub ogrodzonego terenu. Artykuł 47 Konstytucji RP stanowi, że "każdy ma prawo do

ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym". Jego rozwinięciem jest między innymi art. 50 Konstytucji zapewniający nienaruszalność mieszkania. Ochronę w tym zakresie przewiduje również art. 8 ust. 1 Konwencji O ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. M. domowy stanowi także dobro osobiste (art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c.). Nie może więc być rozpatrywany jedynie na płaszczyźnie praw majątkowych."

W ustalonych okolicznościach zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że działanie pozwanego, który nie zastosował się do polecenia właścicielki nieruchomości (powódki) i pomimo jej stanowczego żądania, nie opuścił domu, należało uznać za zachowanie zaburzające korzystanie z mieszkania, utrudniające normalne funkcjonowanie domowników i godzące w ich poczucie bezpieczeństwa, a tym samym naruszające dobro osobiste w postaci nietykalności mieszkania.

Jak wskazywano powyżej, ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, przy czym zasadą wynikającą z art. 24 k.c. jest domniemanie bezprawności naruszcyciela. Oznacza to, że to pozwany powinien był wykazać, że zachodzą szczególne okoliczności wyłączające bezprawność jego zachowania, obiektywnie naruszającego dobra osobiste powódki. Jak już zaznaczano, do podstaw wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się w pierwszym rzędzie: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, co do zasady zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Zdaniem Sądu jednak pozwany nie udowodnił żadnej z tych okoliczności.

Za mylne należy uznać poczynione przez Sąd Okręgowy założenie, że przyczyną usprawiedliwiającą działanie pozwanego było to, że celem jego działania pozostawała chęć zrealizowania orzeczenie sądowego w przedmiocie kontaktów z córką. Nadmienić należy, że sprawy dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem zostały uregulowane w art. 598<sup>15</sup>-598<sup>22</sup> k.p.c. Przewidują one postępowanie przymuszające, wprowadzając m.in. sankcję za naruszenie obowiązków (ich niewykonanie albo niewłaściwe wykonanie) w zakresie kontaktów, w postaci wydanie przez sąd opiekuńczy postanowienia o zagrożeniu nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku (art. 598<sup>15</sup> § 1-3 k.p.c.). Wykonanie orzeczenia sądu za pomocą innych środków jest zaś prawnie niedopuszczalne, zwłaszcza że może też kolidować z dobrem dziecka, które nie powinno być angażowane w konflikty pomiędzy dorosłymi członkami rodziny oraz być świadkiem zdarzeń podobnych do tych, jakie miały miejsce w dniu 31 grudnia 2016 r.

Uwadze Sądu Apelacyjnego nie umknęło również, że deklarowana przez pozwanego chęć utrzymania kontaktów z córką oraz posiadania informacji o jej rzeczywistym stanie zdrowia, mieściły się w ramach uprawnień wynikających z łączących ich więzi rodzinnych. Prawo do zachowania tych więzi w prawie cywilnym rozumiane jest jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny. Jakkolwiek jednak pozwany ma prawo do ochrony własnego dobra w postaci prawa do utrzymywania bliskich relacji, w tym osobistych kontaktów z córką, tym niemniej trudna do zaakceptowania jest sytuacja, gdy do realizacji tego prawa dochodzi poprzez naruszenie praw osobistych innej osoby, w tym przypadku powódki. Ponownie podkreślić należy, że obowiązujące przepisy prawa zawierają normy służące zarówno do ochrony dóbr osobistych, jak i umożliwiające realizację orzeczeń sądowych i jedynie działanie w ramach tych przepisów wykluczałoby bezprawność działania pozwanego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego omawianych wyżej zachowań pozwanego nie sposób więc było oceniać jako działania w granicach prawa, zasługującego na zwolnienie z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki. Mając powyższe na względzie uznać zatem ostatecznie należało, że T. K. obowiązany jest zgodnie z art. 24 § 1 k.c. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych M. A.

Instrumenty prawne służące ochronie dóbr osobistych doprowadzić mają do usunięcia skutków naruszenia. Tekst przeprosin (oświadczenie) powinien mieć odpowiednią formę i treść. Ten, którego dobro osobiste zostało naruszone, może z mocy art. 24 § 1 k.c. wskazać odpowiednią, jego zdaniem, treść oświadczenia oraz formę. Proponowana czynność powinna być adekwatna do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia. Jednakże uprawnienie

do dokonania oceny, czy wskazana przez powódkę czynność stanowi odpowiedni środek w celu usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego pozostawiona jest sądowi orzekającemu.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zobowiązanie pozwanego do dokonania przeprosin w formie listu wysłanego na adres powódki, jest wystarczające do tego by dać pokrzywdzonej odpowiednią satysfakcję. Nie dopatrywał się przy tym potrzeby, aby stosowne przeprosiny zostały opublikowane na łamach (...) z tej przyczyny, że sposób złożenia i forma oświadczenia przeprasającego powinny wiązać się z okolicznościami, w jakich doszło do naruszenia dobra osobistego, a nadto żądana przez powódkę forma przeprosin zawiera element represyjny, wiążący się z koniecznością poniesienia przez powoda niczym nieuzasadnionych wydatków związanych z publikacją ogłoszenia prasowego.

Z wyżej wymienionych powodów, Sąd Apelacyjny uznał również, że rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na cel społeczny w kwocie 1.000 zł. Zgodnie z art. 448 k.c. roszczenie z tego tytułu ma pełnić w podstawowej mierze funkcję kompensacyjną, zmierzającą do udzielenia pokrzywdzonemu określonej satysfakcji moralnej, zaś jedyną przesłanką jego uwzględnienia jest bezprawność działania sprawcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznana w zaskarżonym wyroku kwota w połączeniu z przeprosinami, stanowi należyłą reakcję i ochronę prawną, dającą satysfakcję pokrzywdzonej i niweczącą skutki naruszenia jej dobra osobistego.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w pkt I, w ten sposób, że nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia zawierającego przeprosiny i przesłania go powódce w formie listu, a dodatkowo zasądził od niego na rzecz wskazanej przez powódkę Fundacji (...) w W. kwotę 1.000 zł. Jednocześnie, Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

W związku z częściowym uwzględnieniem apelacji powódki i zmianą wyroku uwzględniającą część żądań pozwu (50% całości to wygrana w zakresie roszczeń niemajątkowych i 5 % całości to rozstrzygnięcie majątkowe- przy założeniu, że roszczenie to stanowi drugą połowę żądania), korekty wymagało również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, poprzez obciążenie nimi w stosownej części pozwanego (art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 8 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. ,zasadzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 907 zł (z § 2 pkt 3 i § 8 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

D. I. E. G. W.